

PEDAGOGIKA JAKO KIERUNEK STUDIÓW A KWALIFIKACJE NAUCZYCIELSKIE

Aleksander Kobylarek

Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych
Uniwersytet Wrocławski
ul. Dawida 1/3, 50-527 Wrocław

E-mail: aleksander.kobylarek@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4562-9035>

ABSTRAKT

Artykuł wyjaśnia zakres kwalifikacji nauczycielskich absolwentów pedagogiki w świetle najnowszych aktów prawnych. Tekst rozstrzyga wątpliwości, z którymi muszą się mierzyć obecni studenci pedagogiki oraz władze uczelni, próbujące dostosować programy kształcenia do najnowszych wymagań. Analiza specyficznych zapisów rozporządzenia prowadzi co do konkluzji, że najnowsze wymagania wprowadzają dużo chaosu i niepewności, pozbawiając całe grupy studentów kwalifikacji pedagogicznych. Na ironię zakrawa fakt, że w założeniu ostatnie rozporządzenia miały uporządkować formalnie kwestię kwalifikacji nauczycielskich. Konkluzje są szczególnie istotne dla kandydatów na studia z pedagogiki oraz obecnych studentów, którzy planują związać swoją przyszłość z pracą nauczyciela. Artykuł wyjaśnia która ze specjalności na kierunku pedagogika i w jakim zakresie uprawnia do wykonywania zawodu nauczyciela. **Słowa kluczowe:** pedagogika, kwalifikacje nauczycielskie, nauczyciel, studia pedagogiczne, praktyki pedagogiczne

PEDAGOGY AS A FIELD OF STUDY AND TEACHING QUALIFICATIONS

ABSTRACT

The paper explains the scope of teaching qualifications of pedagogy graduates in light of the latest legal acts. The text resolves doubts faced by the current pedagogy students and university authorities trying to adapt the curriculum to the newest requirements. Analysis of the peculiar provisions of regulations leads to the conclusion that the latest requirements introduce a lot of chaos and uncertainty, thus starving whole groups of students of pedagogical qualifications. It is very ironic that, assumedly, the latest

regulations had to sort out formally the matter of teaching qualifications. Conclusions are significant for candidates for pedagogical studies and the current students who plan their future in the work of a teacher. The paper explains which of the specialisations in the field of pedagogy and to what extent entitles the students to practice as teachers.

Keywords: pedagogy, teaching qualifications, teacher, pedagogical studies, pedagogical internship

Pedagogika to dyscyplina naukowa zajmująca się rozwojem człowieka i procesami edukacyjnymi oraz ich uwarunkowaniami na każdym etapie życia człowieka. Potocznie jednak kojarzona jest tylko z uczeniem w szkole, czyli nauczaniem określonego przedmiotu, stąd też osoby niezorientowane, bez przygotowania akademickiego (choćby na poziomie licencjatu) częstokroć mogą stereotypowo oczekiwać, iż absolwenci pedagogiki posiadają uprawnienia do nauczania w szkole podstawowej, bądź średniej. Te mylne wyobrażenia można również zaobserwować u kandydatów na studia na kierunku pedagogika a nawet u studentów (sic!), którzy powinni mieć ugruntowaną wiedzę w tym zakresie już po pierwszym roku studiów.

Problem niejasności i nieporozumień, co do zakresu ukształtowanych kompetencji i uzyskanych kwalifikacji ciągnie się za pedagogiką od dawna. Najstarsi profesoro- wie zapewne pamiętają rozwiązanie polegające na uzupełnianiu pedagogiki studiami równoległymi z treści dyscypliny naukowej, która miała być później nauczana. w ten sposób można było studiować pedagogikę z historią, biologią lub filologią. Oczywiście wówczas mieliśmy do czynienia ze studiami elitarnymi (wykształcenie wyższe uzyskiwało mniej niż 11% społeczeństwa) oraz jednolitymi pięcioletnimi. Po drodze mieliśmy różne krótsze rozwiązania, które miały na celu uzupełnić braki kadrowe w systemie oświaty, jak czteroletnie kolegia nauczycielskie i dwuletnie studium nauczycielskie (SN).

Przez długi czas wydawało się, że absolwenci pięcioletniej pedagogiki nie mają problemów z zatrudnieniem w szkole (zawsze można było uzupełnić kwalifikacje na krótkich trzy semestralnych studiach podyplomowych). Szczególnie ważne to było w okresie transformacji ustrojowej, kiedy to niektóre specjalności traciły rację bytu (jak na przykład pedagogika kulturalno-oświatowa) ze względu na coraz mniejsze zapotrzebowanie rynku pracy (Kobylarek, 2004). Wtedy też nowe warunki gospodar- cze i polityczne stwarzały dodatkowe możliwości zatrudnienia, niekoniecznie zgodne z uzyskanym wykształceniem. Dzięki temu, że pedagogika daje dobre przygotowanie ogólne akademickie, jej absolwenci mogli sprawdzić się w działach kadr, firmach szkoleniowych, samorządach, organizacjach pozarządowych, instytucjach kultury. Kluczem do sukcesu w zdobyciu miejsca pracy stała się elastyczność-gotowość na przekwalifikowanie i obsadzanie stanowisk przede wszystkim tych dostępnych, nie- koniecznie zgodnych z uzyskanym wykształceniem.

Istotną zmianę w myśleniu o kształceniu w szkole wyższej przyniósł proces bo- loński (Kobylarek, 2008). Kwalifikacje zawodowe można uzyskać już po trzyletnim

cyklu kształcenia, w tym również nauczycielskie – a przynajmniej tak było do 2019 r. Proces boloński, w którym dążono do ujednoczenia systemu kształcenia na poziomie wyższym na terenie Unii Europejskiej przyniósł w większości podział studiów pięcioletnich na trzyletnie licencjackie oraz dwuletnie magisterskie. Warto zwrócić tu uwagę, że nie była to konieczność, lecz propozycja, którą można było przyjąć lub odrzucić w przypadku różnych kierunków, nawet jeśli minister zobowiązał się do podjęcia działań w celu przekształcenia całego systemu. z możliwości pozostawienia długiego, pięcioletniego cyklu kształcenia skorzystali na przykład psychologowie.

W dn. 3.11.2023 r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 14 września 2023 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (Ministerstwo Edukacji i Nauki, 2023), które w sposób istotny skomplikowało możliwość kształcenia nauczycieli na kierunku pedagogika, dookreślając jednocześnie wymagania poprzedniego rozporządzenia (Ministerstwo Edukacji Narodowej, 2017).

- Przynajmniej *studia kształcące nauczycieli powinny być pięcioletnie lub stanowić ekwiwalent takiego cyklu kształcenia w ramach tej samej specjalności*. Kwestią otwartą pozostaje pytanie czy można skończyć studia na kierunku pedagogika na poziomie licencjackim w jednej specjalności a magisterskim dwuletnim w innej (np. resocjalizację na pierwszym poziomie a poradnictwo na drugim). Moim zdaniem ustawa precyzuje, że nie, bo to są różne specjalności w ramach tego samego kierunku. Oznacza to, że absolwenci pedagogiki nie uzyskają kwalifikacji pedagogicznych, jeśli nie skończą cyklu kształcenia pięcioletniego w ramach tej samej specjalności. Niektóre kierunki „uciekają” więc od procesu bolońskiego i wracają do kształcenia w cyklu pięcioletnim (pięcioletnie jednolite studia magisterskie), np. pedagogika specjalna lub edukacja wczesnoszkolna. Gdyby zaś przyjąć, że różne specjalności na kolejnych etapach wyposażą w kwalifikacje pedagogiczne, to analogicznie musielibyśmy przyjąć, że studia na innych kierunkach w zakresie różnych specjalności na poziomie licencjackim i magisterskim uzupełniającym (jedna specjalność nauczycielska a druga inna) również uprawniałoby do wykonywania zawodu nauczyciela, np. na filologii angielskiej można by wybrać specjalizację nauczycielską na poziomie licencjackim a angielski w biznesie na poziomie magisterskim i uzyskać kwalifikacje do nauczania. Wydaje się to zupełnie sprzeczne z „duchem” rozporządzenia, wręcz absurdalne.
- *Wiedza merytoryczna w zakresie nauczanego przedmiotu*. Nauczyciele muszą mieć odpowiednie przygotowanie merytoryczne, które zagwarantuje studiowanie materii przedmiotu, który z kolei będzie nauczany później w szkole. Oznacza to, że absolwenci pedagogiki mogliby uczyć w szkole przedmiotu pedagogika, gdyby taki przedmiot był w programie kształcenia. Do nauczania innych przedmiotów nie mają wystarczającej wiedzy teoretycznej. Omawiane tu rozporządzenie wskazuje wyraźnie, że wiedza merytoryczna uzyskana w ramach studiowanego kierunku powinna być podstawą do myślenia o kompetencjach nauczycielskich, które można interpretować jako nadbudowane na niej. Pedagogika kształciła do tej pory i w większości przypadków kształci bardzo często osoby, które są przygotowane do organizacji i wspomagania procesu kształcenia, nie zaś do

nauczania określonych przedmiotów w szkole (wyjątek stanowi edukacja wczesnoszkolna, ze względu na specyfikę kształcenia w nauczaniu początkowym).

- *Wiedza metodyczna*. Treść rozporządzenia wskazuje wyraźnie na konieczność opanowania w trakcie studiów metodyki nauczania/ dydaktyki przedmiotu, który będzie później nauczany. Na pedagogice nie ma takich przedmiotów, gdyż ten kierunek nie przygotowuje nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Można za to znaleźć w programach kształcenia metodykę pracy z grupą, pracy w świetlicy albo działań resocjalizacyjnych.
- *Praktyki pedagogiczne (nauczycielskie i metodyczne)*. Integralną częścią procesu kształcenia powinny być praktyki pedagogiczne, które mają przygotować do pracy na stanowisku nauczyciela danego przedmiotu na określonym poziomie. Praktyki muszą się odbywać w placówkach oświatowych, które znajdują się w oficjalnym, rządowym rejestrze placówek oświatowych (<https://rspo.gov.pl/>). Jeden z etapów powinien mieć charakter ogólnopedagogiczny a inny metodyczny. Powstaje pytanie u kogo mieliby studenci pedagogiki odbywać takie praktyki? Na pewno nie u nauczycieli poszczególnych przedmiotów ani nie u dyrektora. Pozostają więc: pedagog szkolny, doradca zawodowy (dość rzadko spotykany w szkołach) i nauczyciel świetlicy. Właściwe przygotowanie do wykonywania zawodu nauczyciela świetlicy oraz pedagoga szkolnego mają absolwenci pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej lub szkolnej. A co z pozostałymi specjalnościami? Szczególny problem pojawia się w przypadku specjalności andragogicznych i animacji, dla których szkoła nigdy nie była przewidywana jako przyszłe miejsce pracy. Nauczyciele edukacji dorosłych w placówkach państwowych muszą wykazać się takimi samymi kwalifikacjami jak w przypadku nauczycieli szkół podstawowych i średnich.

Jeżeli zgodzimy się z początkowym twierdzeniem, że pedagogika jest dyscypliną naukową a jej studiowanie to przede wszystkim zgłębianie podstaw nauki w tym obszarze i weźmiemy pod uwagę, że jest wykładana z reguły na profilu ogólnoakademickim, to trudno wiązać bezpośrednio i bezwzględnie pedagogikę akademicką z przygotowaniem do wykonywania zawodu nauczyciela w szkole podstawowej lub średniej, co zostało wcześniej wykazane. Dużo oczywiście zależy jeszcze od wybranej specjalności.

Jednocześnie należy brać pod uwagę fakt, że wiele osób kończy swoją karierę akademicką na poziomie licencjatu i chcą podejmować pracę w zawodzie. Stąd też uzasadnione pytania o uzyskane kompetencje i zakres kwalifikacji, które będą uprawniać do podjęcia pracy. z powyższych analiz wynika niestety, że aby uzyskać kwalifikacje nauczycielskie studenci powinni być przygotowani na podjęcie studiów pięcioletnich jednolitych lub licencjackich oraz magisterskich uzupełniających w tej samej specjalności. Ostatnie rozporządzenia ministra w sprawie kwalifikacji nauczycieli podważają sens procesu bolońskiego oraz ignorują potrzeby rynku pracy. Od kilku lat obserwujemy trend polegający na starzeniu się kadry nauczycielskiej oraz odchodzeniu nauczycieli z pracy ze względu na obniżającą się rangę zawodu i niskie płace. Wprowadzenie obowiązkowego pięcioletniego cyklu kształcenia z kolei spowolni rekrutację nowych osób do zawodu. Te dwa trendy powodują, że rozwiązanie proponowane przez ministra staje

się kolejnym absurdem, jeśli chodzi o kwalifikacje nauczycielskie i wpisuje się w cały łańcuch absurdalnych decyzji kolejnych rządów. Być może kolejni ministrowie mieli nienajlepszych ekspertów, jeśli chodzi o kształtowanie wizji kształcenia nauczycieli.

Można przypuszczać, że za tą konkretnie decyzją o wprowadzeniu cyklu pięcioletniego studiów nauczycielskich stały dobre intencje: zwiększenia profesjonalizacji zawodu i podniesienia prestiżu. Mógłby to być dobry wstęp do osiągnięcia tego typu założeń, gdyby zreformować gruntownie programy kształcenia w zakresie pedagogiki i psychologii dla nauczycieli oraz mądrego zwiększenia nakładów finansowych na system oświaty (Kobylarek, 2017). To jednak materiał na inny artykuł naukowy.

Paradoksalnie w stosunkowo dobrej sytuacji pozostają specjalności, które przygotowują do pracy poza systemem szkolnictwa, jak animacja i andragogika/edukacja dorosłych, gerontologia. w tych przypadkach nie są konieczne kwalifikacje nauczycielskie, aby absolwent mógł wykonywać zawód, tak jak do tej pory miało to miejsce, nawet jeśli przejdzie skrócony 3 lub 2 letni cykl kształcenia.

BIBLIOGRAFIA

- Kobylarek, A. (2004). *Absolwenci uniwersytetu w transformującym się społeczeństwie*. Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kobylarek, A. (2008). Polskie kontrowersje wokół Procesu Bolońskiego. w W. Bokajło & A. Wiktorska-Święcka (Red.), *Edukacja w Polsce wobec wyzwań konkurencyjności Unii Europejskiej* (pp. 83-93). Atut.
- Kobylarek, A. (2017). *Polish Humboldtian University in the Face of Paradigmatic Change*. Cambridge Scholars Publishing.
- Ministerstwo Edukacji Narodowej. (2017, sierpień). *Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (Dz. U. 2017 poz. 1575)*. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.Nsf/download.xsp/WDU20170001575/O/D20171575.pdf>
- Ministerstwo Edukacji i Nauki. (2023, wrzesień). *Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 14 września 2023 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (Dz. U. 2023 2023 poz. 2102)*. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.Nsf/download.xsp/WDU20230002102/O/D20232102.pdf>